

właściwie poprawie. I tak na przykład w dniu 23 maja dymy fabryczne stworzyły przy bezwietrznej pogodzie w godzinach wieczornych w odległości około 4 km w kierunku południowo-zachodnim od Bliżyna chmurę sięgającą około 1 km w głąb lasu leśnictwa „Jastrzębia”. Chmura ta unosiła się częściowo nad drzewami, a częściowo ogarniała swym zasięgiem korony drzew. Przy słabych lokalnych powiewach wiatru czuć było wyraźnie niemiłą drażniącą woń dymu. Partie lasu sosnowego położone w bezpośrednim sąsiedztwie fabryki były pokryte od szczytów koron aż do ziemi wyjątkowo szkodliwą dla drzew iglastych zasłoną dymną.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, iż drzewostany te zareagują obniżeniem przyrostu, a z czasem powolnym obumieraniem, o ile warunki ulegną dalszemu pogorszeniu. — Nie maleje też ilość protestów miejscowej ludności z powodu nie zmniejszania się stanu zadywienia.

O ile nie uda się całkowite unieszkodliwienie trujących związków powstających przy produkcji minii, trzeba będzie domagać się przedstawienia fabryki na inny, nieszkodliwy dla zdrowia rodzaj produkcji lub zamknąć fabrykę.

Przykład fabryki bliżyńskiej nie jest przypadkiem odosobnionym. Dlatego nasze odpowiedzialne czynniki urzędowe powinny kłaść większy nacisk na racjonalne planowanie i lokalizowanie tego rodzaju zakładów przemysłowych, przeprowadzać częste kontrole oraz zwracać baczniejszą uwagę w procesach produkcji na ochronę człowieka, tego chyba najważniejszego składnika żywej przyrody, o którym w twórczym pośpiechu pracy nad rozwojem placówek przemysłowych zbyt często się zapomina.

Jerzy Fabijanowski

Pomniki przyrody w powiecie skierniewickim

Obszar powiatu skierniewickiego jest pod względem przyrodniczym stosunkowo słabo zbadany¹. Poza zabytkową lipą Sobieskiego w Puszczy Mariańskiej i modrzewiem w Chojnacie, które zapisane są w rejestrze Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Skierniewicach, brak wiadomości o innych, godnych ochrony pomnikach przyrody tego powiatu. Lukę tę pragnę częściowo zapełnić podając tu nowe szczegóły.

We wsi „Kamion” położonej na wschód od Skierniewic rośnie piękna topola czarna *Populus nigra*, o obwodzie 415 cm². Ponieważ

¹ Praca E. M. Potęgi pt. *Lasy turystyczno-wypoczynkowe województwa łódzkiego* nie podaje dla powiatu skierniewickiego żadnego drzewa zabytkowego, podczas gdy do opisów innych powiatów dołączone zostały spisy ważniejszych pomników przyrody.

² Obwód drzew wymienionych w niniejszej korespondencji mierzono na wysokości 1,30 m nad ziemią.

drzewo to znajduje się w centralnym punkcie wioski i swoją okazałością przyciąga uwagę przechodniów, służy często niestety jako słup do umieszczania ogłoszeń.

W Woli Pękoszewskiej rosną dwie okazałe topole czarne. Jedna z nich (na początku wsi) ma 516 cm, druga zaś, rosnąca naprzeciwko szkoły — 482 cm obwodu. Drzewa te są pięknie rozwinięte, zdrowe i powinny znaleźć się pod opieką prawną.

Za pomnik przyrody powinna zostać uznana również topola rosnąca na gruntach ob. W o ź n i a k a, mieszkańca wsi „Samice“. Ten wspaniały okaz topoli ma 354 cm obwodu i rośnie nad brzegiem rzeki Rawki w odległości 200 m od młyna wodnego. Na wysokości 250 cm od ziemi drzewo rozwidla się na dwa duże konary, tworząc dobrze rozwiniętą koronę.

W odległości 3 km na zachód od Skierniewic rozciąga się 360-hektarowy kompleks lasów mieszanych o charakterze parkowym, należący do leśnictwa „Zwierzyniec“ (Nadleśnictwo Skierniewice). W pobliżu budynku Nadleśnictwa, mniej więcej na obszarze 25 ha, rośnie tu około 300 dębów o obwodach od 2 do 3 m. Jak wynika z informacji miejscowego nadleśniczego, przewiduje się w pierwszej połowie roku 1958 wycięcie dębów, z pozostawieniem tylko 25 sztuk najokazalszych i najzdrowszych, nad którymi Nadleśnictwo ma roztoczyć opiekę. Pozostałe dęby będą wycięte z powodu ich „rzekomo złego stanu zachowania“. Drzewa te były kiedyś inwentaryzowane, są bowiem poznaczone kolejną numeracją, umieszczoną na przyciętej korze pni. Nadleśniczy, który od kilku lat sprawuje tam swoje funkcje, nie potrafił mi bliżej objaśnić, kiedy i przez kogo była dokonana inwentaryzacja.

Kilka lat temu wycięto przed zabudowaniami Nadleśnictwa dąb o obwodzie około 5 m — co prawda wewnątrz spróchniały, ale jeszcze bardzo żywotny — ponieważ „zawadzał“ linii elektrycznej, którą doprowadzono do zabudowań. W pobliżu rośnie dąb szypułko-



Ryc. 1. Dąb o obwodzie 4,36 m w leśnictwie Zwierzyniec pod Skierniewicami

Fot. A. Dzieczkowski

wy o obwodzie 4,36 m (ryc. 1), pięknie rozwinięty i zdrowy. Podobnych dębów jest tutaj więcej; do pewnego stopnia przypominają one słynne dęby rogalińskie. Okazałym tym dębom zagraża niebezpieczeństwo, że pewnego dnia mogą paść pod ciosami siekier z rąk ludzi, których zadaniem jest właśnie opiekowanie się takimi pomnikami przyrody. Dęby należy więc jak najrychlej poddać opiece prawnej, przy czym sprawa jest niestety bardzo pilna.



Ryc. 2. Głaz narzutowy w Godzianowie w powiecie skier-niewickim

Fot. J. Lasota

Na obszarze powiatu skier-niewickiego są także pomniki przyrody nieożywionej. Należy do nich największy głaz narzutowy Mazowsza w Zawadach i nowoodkryty granitowy głaz narzutowy w Godzianowie (ryc. 2). Został on wykopany z ziemi z końcem lata 1956 roku, gdyż zawadzał przy uprawie gleby gospodarzowi, właścicielowi pola, P. M o z d z e. Leży on przy drodze polnej, około pół km od wsi z północnej strony ozu, ciągnącego się mniej więcej równolegle do wsi. Wysokość głazu wynosi 105 cm, a jego obwód w połowie wysokości 258 cm. Ponieważ dopiero niedawno został odkopany, przeto brak na nim jakiegokolwiek flory epilitycznej.

W okolicach Godzianowa można obserwować bogatą rzeźbę terenu polodowcowego.

Miejscowość ta położona jest w zachodniej, pagórkowatej części wysoczyzny rawskiej, utworzonej z moreny dennej. Charakterystycznym rysem krajobrazu okolic Godzianowa są liczne ozy oraz wiążąca się między nimi dolina rzeczki Pisi. Gleba tutaj jest piaszczysto-gliniana, miejscami kamienista. W niektórych miejscach spotyka się granitowe głazy narzutowe, ale znacznie mniejsze od wyżej opisanego (np. o obwodzie 287 cm i wysokości 66 cm lub o obwodzie 342 cm i wysokości 45 cm nad ziemią). Mieszkańcy Bodzianowa twierdzą, że dawniej znajdowały się w okolicy liczne, duże głazy, które zostały rozbite i zużyte na budowlę.

Opisany głaz należy obecnie do największych występujących w okolicy i powinien być uznany za zabytek przyrody.

Andrzej Dzieczkowski